



Sygn. akt IV CSK 212/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Agata Zając

w sprawie z powództwa E. T., P. T.

i K. T.

przeciwko Powiatowi [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 lutego 2017 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 grudnia 2015 r.,

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza od powodów [...] na rzecz Powiatu [...] kwoty po
1.200 (tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M. T. - w miejsce którego w toku postępowania jako następcy wstąpili

E. T., P. T. i K. T. - wniósł o zasądzenie od Powiatu [...] kwoty 127.072,21 zł z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo określonych w pozwie, jako równowartości dotacji, którą pozwany powinien mu wypłacić na podstawie art. 90 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, dalej: „u.s.o.”), w związku z tym, że powód w latach 2012 - 2013 prowadził Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w [...].

Pozwany Powiat [...] wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że powód nieprawidłowo wyliczył wysokość żądanych dotacji w oparciu o subwencję oświatową, nie zaś w oparciu o faktyczne wydatki przewidziane w budżecie powiatu na szkoły tego samego typu i rodzaju.

Wyrokiem z 29 października 2014 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił powództwo i stosownie orzekł o kosztach.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał, że powód prowadził liceum dla dorosłych o charakterze zaocznym, a pozwany wypłacał mu dotacje, obliczone na podstawie danych o rodzaju i typie szkoły, które przyjął dla potrzeb ustalenia wskaźnika wydatków na jednego ucznia w budżecie powiatu. Pozwany bazował na danych dotyczących liceum uzupełniającego dla dorosłych o charakterze zaocznym, funkcjonującego w ramach Centrum Kształcenia Ustawicznego. Niesporne były także kwoty przekazane według budżetu pozwanego na działanie Centrum Kształcenia Ustawicznego, jako zespołu szkół publicznych, globalna liczba godzin dydaktycznych w Centrum, liczby godzin w liceum oraz liczby uczniów zarówno w II Liceum Uzupełniającym prowadzonym przez Centrum, jak i w liceum prowadzonym przez powoda.

Spór koncentrował się wokół sposobu wyliczenia i wypłacenia dotacji na jednego ucznia dla liceum prowadzonego przez powoda, w świetle art. 90 u.s.o. Z przepisu tego wynika prawo niepublicznych przedszkoli, szkół i placówek oświatowych do otrzymywania dotacji z budżetu gminy, powiatu lub państwa. Wysokość dotacji jest ustalana w relacji do kwoty subwencji ogólnej albo wydatków bieżących przewidzianych na jednego ucznia lub wychowanka w szkołach lub placówkach publicznych tego samego typu lub rodzaju, usytuowanych w danej gminie lub powiecie, albo w razie ich braku - w najbliższej gminie lub powiecie.

Szkoła prowadzona przez powoda jest placówką niepubliczną, wobec czego znajduje do niej zastosowanie art. 90 ust. 3 u.s.o., stosownie do którego szkoły niepubliczne o uprawnieniach publicznych, niewymienione w art. 90 ust. 2 u.s.o., otrzymują na każdego ucznia dotacje z budżetu powiatu w wysokości równej średnim wydatkom bieżącym ponoszonym na jednego ucznia w szkołach publicznych tego samego typu i rodzaju, pod warunkiem, że osoba prowadząca placówkę przedstawi planowaną liczbę uczniów organowi właściwemu do udzielenia dotacji, nie później niż do dnia 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji. Powód co do zasady wypełnił warunek, o którym mowa wyżej, a pozwany wypełnił obowiązek wypłacenia mu dotacji w wysokości, jaką obliczył.

Sąd podkreślił, że zadania oświatowe przewidziane w ustawie o systemie oświaty, są zadaniami własnymi jednostek samorządu terytorialnego, w związku z czym jednostki te otrzymują na ten cel określoną w ustawie budżetowej część oświatowej subwencji ogólnej, zgodnie z art. 28 ust. 5 ustawy z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 203, poz. 1966 ze zm.). Stosownie do przepisów wykonawczych, podział kwoty części oświatowej subwencji ogólnej jest dokonywany z uwzględnieniem właśnie m.in. obowiązku dotowania szkół i placówek oświatowych. Uchwała budżetowa powiatu określa jego wydatki budżetowe związane z realizacją zadań edukacyjnych, w tym także ustala wysokość planowanych dotacji dla szkół i placówek niepublicznych, finansowanych z budżetu powiatu.

Powód dochodził roszczenia bazując na przyjętym przez siebie sposobie wyliczenia należnej mu dotacji. Założył, że art. 90 ust. 3 u.s.o. kreuje samoistną i bezwarunkową podstawę do domagania się kwoty dotacji minimalnej, przy czym nie może być ona niższa niż subwencja przyznana na jednego ucznia. Zastosował zatem do swych obliczeń wprost kwoty wskazane w metryczkach subwencji oświatowej za poszczególne lata, w oparciu o kwotę subwencji przyznaną zbiorczo dla dorosłych uczniów szkół publicznych. Roczna kwota subwencji po podzieleniu przez liczbę uczniów i ilość miesięcy, miała określać kwotę bazową dla wyliczenia kwoty dotacji stanowiącej 50% tejże kwoty podstawowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do obliczania dotacji

nałej powodowi przy zastosowaniu przyjętej przez niego metody, gdyż jest ona sprzeczna z art. 90 ust. 3 u.s.o. W okresie, za który powód domaga się wyrównania dotacji, niektóre uregulowania zawarte w art. 90 u.s.o. nawiązywały do takiego sposobu jej obliczania, jaki zastosował powód, ale dotyczyło to jednak innych szkół niż placówka powoda, a w szczególności szkół niepublicznych o uprawnieniach publicznych, w których realizowany jest obowiązek szkolny lub obowiązek nauki, gdyż co do nich przepis wyraźnie stanowi o kwocie nie niższej niż przewidziana na jednego ucznia danego typu i rodzaju szkoły w części oświatowej subwencji ogólnej, otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego. Art. 90 ust. 3 u.s.o. dotyczy przypadków, gdy państwo (Skarb Państwa) gwarantuje określony poziom finansowania i sposób redystrybuowania przez jednostkę subwencionowaną przekazanych jej kwot, według doprecyzowanych przez nią zasad. Ustawodawca w sposób zamierzony i odmienny potraktował dotowanie szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, w których obowiązek szkolny lub obowiązek nauki nie jest realizowany. W tym bowiem przypadku odwołał się do kryterium ułamka ustalonej w budżecie danej jednostki samorządu kwoty wydatków bieżących ponoszonych w szkołach publicznych danego typu i rodzaju. Wskaźnik, z którego wywiedziona jest wysokość dotacji jest zatem zależny nie od kwoty przyznanej przez ministerstwo, czyli obiektywnie oderwanej od wszelkich decyzji i zamierzeń jednostki samorządu, lecz jest pochodną innej wielkości, to jest kwoty wydatków ponoszonych przez powiat na szkoły określonego typu i rodzaju, przy czym wydatki te muszą spełniać warunek „ustalonych w budżecie”. Wykładnia językowa tego unormowania doprowadziła Sąd do wniosku, że są to po pierwsze wydatki ustawowo oderwane od kwoty subwencji i jej wysokością wprost nie są determinowane oraz zależne są od ustaleń poczynionych przez powiat w omawianym zakresie w uchwale budżetowej. Jest to zatem wielkość dostatecznie weryfikowalna, a jednocześnie oderwana od wysokości subwencji.

Według Sądu Okręgowego, powód nie wykazał jakichkolwiek innych podstaw powództwa, jak np. braku danego rodzaju i typu szkoły w powiecie [...], ponieważ taką szkołą jest Centrum Kształcenia Ustawicznego, co uzasadnia przyjęcie jako prawidłowej podstawy do ustalenia wysokości dotacji wydatków ponoszonych na jednego ucznia w tej placówce. Z informacji dostępnych

powszechnie w Internecie wynika, że zarówno w jednostce powoda, jak i Centrum Kształcenia Ustawicznego, zajęcia odbywają się co dwa tygodnie przez dwa dni. Powód nie wykazał na czym miałyby polegać niewłaściwy dobór szkoły w ramach Centrum Kształcenia Ustawicznego dla obliczenia wysokości dotacji. Jest ono bowiem zespołem różnych szkół publicznych, w tym również szkoły analogicznej pod względem typu (zaoczna) i rodzaju (licealna), jak szkoła powoda. Nie wykazał także nieprawidłowości w sposobie wyliczenia wydatków odnoszących się do konkretnej szkoły, tj. II Liceum Uzupełniającego. Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenie parytetu wydatków w sposób proporcjonalny do liczby godzin w ramach danego typu i rodzaju szkoły w stosunku do liczby godzin w całym zespole szkół było miarodajnym kluczem do prawidłowego wychwycenia tego elementu, który determinuje owe wydatki w ramach poszczególnych szkół funkcjonujących w zespole. Powód nie starał się wykazać, jaki klucz byłby z punktu widzenia trafności ustalenia rozmiarów wydatków bardziej adekwatny do obowiązujących przepisów.

Wyrokiem z 11 grudnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powodów od wyroku Sądu Okręgowego z 29 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że podstawowe znaczenie w sprawie ma okoliczność, iż szkoła prowadzona przez powodów jest placówką, o której mowa w art. 90 ust. 3 u.s.o., a zatem szkołą niepubliczną o uprawnieniach szkoły publicznej, w której nie jest realizowany obowiązek szkolny ani obowiązek nauki. Oznacza to, że ustalenie wysokości dotacji oświatowej przysługującej tej szkole, powinno nastąpić według zasad przewidzianych w art. 90 ust. 3 u.s.o. W przypadku omawianych szkół dotacje przysługują na każdego ucznia uczestniczącego w co najmniej 50% obowiązkowych zajęć edukacyjnych w danym miesiącu, w wysokości nie niższej niż 50% ustalonych w budżecie odpowiednio danej gminy lub powiatu wydatków bieżących, ponoszonych w szkołach publicznych tego samego typu i rodzaju w przeliczeniu na jednego ucznia. Należy przy tym stwierdzić, że żaden pozytywny przepis nie precyzuje, jakie szkoły stanowią szkoły publiczne „tego samego typu i rodzaju” w stosunku do niepublicznych szkół o uprawnieniach szkół publicznych, w których nie jest realizowany obowiązek szkolny ani obowiązek nauki. W orzecznictwie przyjmuje się, że są to przede wszystkim szkoły dla dorosłych, tak więc odniesieniem przy ustaleniu dotacji dla niepublicznego liceum

ogólnokształcącego dla dorosłych byłyby wydatki bieżące przewidziane w budżecie powiatu dla publicznych liceów ogólnokształcących dla dorosłych.

Pozwany przyjął, że porównywalną szkołą publiczną tego samego typu i rodzaju co szkoła powoda, jest zespół połączonych szkół publicznych pod nazwą Centrum Kształcenia Ustawicznego, Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w skład którego wchodzi: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Szkoła Policealna, II Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące, Gimnazjum dla dorosłych, Centrum Kształcenia Praktycznego, Internat. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, takie połączenie różnego typu i rodzaju szkół publicznych w ramach jednego zespołu przynosi pozwanemu wymierne oszczędności, ponieważ szkoły te wspólnie ponoszą koszty zarządu, administracji, obsługi, zużycia energii, a także przemiennie używają pomieszczeń, znajdujących się w budynkach przy ul. S. 5 w [...]. Te okoliczności powodują, że wymieniona placówka oświatowa nie powinna uchodzić za szkołę „tego samego typu i rodzaju” co szkoła powoda, a tym samym stanowić miarodajnego punktu odniesienia do ustalenia wysokości dotacji oświatowych przysługujących szkole prowadzonej przez powoda.

Dotacje dla szkoły powoda, określone szczegółowo w uchwałach zarządu powiatu, ustalone zostały w ten sposób, że wydatki bieżące przewidziane w danym roku w budżecie powiatu na funkcjonowanie Centrum Kształcenia Ustawicznego, Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli, pomniejszono o wydatki ponoszone na internat, a pozostałą sumę, stanowiącą wydatki na wszystkie szkoły publiczne wchodzące w skład Centrum, podzielono proporcjonalnie do liczby godzin dydaktycznych realizowanych w poszczególnych szkołach, co dało koszt jednej godziny dydaktycznej. Koszt ten następnie pomnożono przez liczbę godzin dydaktycznych w II Uzupełniającym Liceum Ogólnokształcącym, co miało wyznaczać poziom wydatków poniesionych na tę szkołę. Podzielenie tej kwoty przez liczbę uczniów II Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dało roczną kwotę wydatków na jednego ucznia i następnie stanowiło podstawę do ustalenia wysokości dotacji przypadającej na jednego ucznia szkoły prowadzonej przez powoda na poziomie 50 %.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawiony sposób wyliczenia dotacji

można byłoby przyjąć za miarodajny tylko przy założeniu, że wydatki bieżące na jedną godzinę dydaktyczną w każdej ze szkół publicznych, działających w ramach Centrum, ponoszone są w takiej samej wysokości. Tego jednak pozwany nie wykazał.

Zaakceptowanie stanowiska powoda, że na terenie powiatu [...] brak jest szkoły publicznej tego samego typu i rodzaju, oznaczało, że zgodnie z art. 90 ust. 3 zdanie trzecie u.s.o. podstawą do ustalenia wysokości należnej mu dotacji powinny stać się wydatki bieżące ponoszone przez najbliższy powiat na prowadzenie szkoły publicznej danego typu i rodzaju. Powodowie zdolali podważyć metodę, według której pozwany ustalił wysokość dotacji za lata 2012 - 2013, ale nie wykazali, że wysokość prawidłowo ustalonych dotacji, określona na podstawie wydatków bieżących ponoszonych przez najbliższy powiat na prowadzenie szkoły publicznej danego typu lub rodzaju, byłaby wyższa niż faktycznie im przyznana i wypłacona.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 11 grudnia 2015 r., powodowie zarzucili, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa materialnego, to jest art. 90 ust. 3 u.s.o. przez bezpodstawne przyjęcie, że ma on zastosowanie w sprawie, w sytuacji niespełnienia przesłanek z niego wynikających, tj. braku w uchwałach budżetowych pozwanego postanowień o wydatkach na szkoły danego typu i rodzaju, braku podstaw prawnych do zastosowania zastępczego uchwał zarządu powiatu z 28 grudnia 2011 r. i 21 stycznia 2013 r. w zakresie ustalania wysokości dotacji na ucznia w liceum ogólnokształcącym dla dorosłych, gdyż przepis art. 90 ust. 3 u.s.o. jednoznacznie wskazuje, że podstawą do ustalenia stawki dotacji na jednego ucznia w szkołach dla dorosłych jest kwota wskazana w budżetach powiatu (miejscowego albo sąsiedniego).

Powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania względnie o uchylenie także wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., a nadto o orzeczenie o zwrocie na ich rzecz kwoty 6.317 zł świadczonej pozwanemu tytułem kosztów postępowania określonych wyrokami Sądów obu instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strony postępowania w niniejszej sprawie spierały się także o samą dopuszczalność dochodzenia w postępowaniu przed sądem powszechnym kwoty, którą powód identyfikował jako niewypłaconą mu część dotacji, należnej mu na podstawie przepisów ustawy o systemie oświaty za lata 2012 i 2013. Kwestia ta pozostaje wprawdzie poza zakresem zarzutów skargi kasacyjnej z uwagi na kierunek zaskarżenia, ale niezbędne jest odniesienie się do niej z uwagi na konieczność rozważania z urzędu dopuszczalności drogi sądowej w sprawie (art. 398¹³ § 1 w związku z art. 199 § 1 k.p.c.).

W orzecnictwie sądów powszechnych w odniesieniu do okresu, którego dotyczy dochodzone przez powodów roszczenie ustalony został pogląd, że w postępowaniu cywilnym może być dochodzone roszczenie o wypłacenie dotacji należnej na podstawie przepisów ustawy o systemie oświaty, o ile powód zarzuca, że zobowiązany do tego podmiot niewłaściwie ustalił jej wysokość i zaniechał jej wypłacenia czy też wypłacił ją w zaniżonej wysokości (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 stycznia 2007 r., IV CSK 312/06, nie publ., z 4 września 2008 r., IV CSK 204/08, nie publ., z 20 czerwca 2013 r., IV CSK 696/12, nie publ., z 22 maja 2014 r., IV CSK 531/13, nie publ.). Równocześnie w orzecnictwie sądów administracyjnych obecne były dwa nurty poglądów na temat charakteru działania polegającego na obliczeniu i wypłaceniu dotacji, a co za tym idzie - właściwości sądów administracyjnych w zakresie kontroli ich prawidłowości. Jedno ze stanowisk korespondowało z linią orzecniczą Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, i zakładało wyłączenie właściwości sądów administracyjnych w zakresie kontroli ustalenia wysokości i wypłaty dotacji dla placówek oświatowych, a drugie zakładało, że charakter rozważanej czynności decyduje o tym, iż podlega ona kontroli sądów administracyjnych w aspekcie legalności (por. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14 stycznia 2009 r., II GPS 7/08, ONSAiWSA 2009, nr 3, poz. 51 i orzecznictwo przytoczone w jego uzasadnieniu oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 grudnia 2014 r., II GSK 66/13, nie publ.).

Ustawodawca dopiero w art. 90 ust. 11 u.s.o., dodanym ustawą z 24 czerwca

2016 r. (Dz.U. poz. 1010) i obowiązującym od 1 stycznia 2017 r., jednoznacznie rozstrzygnął, że przyznanie dotacji, o których mowa w art. 90 ust. 1a - 8 u.s.o., stanowi czynność z zakresu administracji publicznej, o której mowa w art. 3 § 2 pkt 4 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a zatem podlegającą kontroli sądów administracyjnych. Równocześnie w art. 90 ust. 3da u.s.o. ustawodawca zastrzegł, że świadczenie będące dotacją, o jakiej mowa w art. 90 ust. 1a - 3b u.s.o. może być wykorzystane wyłącznie na pokrycie wydatków związanych z realizacją zadań określonych w art. 90 ust. 3d, poniesionych w roku budżetowym, na który dotacja została udzielona, niezależnie od tego, którego roku dotyczą te zadania.

Skoro jednak powodowie dochodzili dotacji za lata 2012 i 2013, a samo postępowanie o jej zasądzenie zostało przez nich wszczęte przed wejściem w życie znowelizowanego art. 90 ust. 11 u.s.o., to do oceny właściwej drogi, na której powinni zabiegać o udzielenie im ochrony prawnej, skoro twierdzą, że działanie pozwanego w związku z obliczeniem i wypłaceniem dotacji naruszało prawo, należy zastosować dotychczasowe zasady wykładni przepisów o drodze sądowej w sprawach tego rodzaju (art. 1 i 199¹ k.p.c.), nawet jeśli w stanie prawnym sprzed 1 stycznia 2017 r. można było znaleźć argumenty przemawiające za właściwością sądów administracyjnych w zakresie kontroli legalności czynności polegającej na obliczeniu wysokości i wypłaceniu dotacji oświatowej.

Status placówki oświatowej prowadzonej przez powoda pozostawał poza sporem, tak samo jak i to, że dotacja dla placówki tego typu powinna być obliczana zgodnie ze wskazaniami określonymi w art. 90 ust. 3 u.s.o. W przepisie tym ustawodawca wskazał na kryterium, według którego ma być ustalana wysokość dotacji dla placówki oświatowej o takim charakterze, jak prowadzona przez powoda. Tym kryterium niewątpliwie jest podstawowa kwota dotacji dla szkół danego typu i rodzaju wypłacanej przez jednostkę samorządu terytorialnego prowadzonym przez nią samą szkołom, z czego dotacja dla szkoły niepublicznej ma wynosić 50%. Ustawodawca nie odwołuje się w tym przypadku do kryterium w postaci wysokości subwencji oświatowej, wypłacanej jednostce samorządu terytorialnego, choć właśnie do subwencji oświatowej odwołuje się w innych jednostkach redakcyjnych art. 90 u.s.o., a to dla określenia wysokości dotacji

należnej innym placówkom oświatowym niż te, o których jest mowa w art. 90 ust. 3 u.s.o.

Ustawodawca oznaczył także metodę określenia wysokości dotacji należnych prowadzącemu szkołę niepubliczną, o jakiej mowa w art. 90 ust. 3 u.s.o., gdyby jednostka samorządu terytorialnego zobowiązana do wypłaty dotacji nie prowadziła szkoły o takim samym typie i rodzaju, jak szkoła prowadzona przez ubiegającego się o dotację. Także w takim przypadku kryterium, według którego dotacja ma być ustalona nie jest wysokość subwencji wypłaconej jednostce samorządu terytorialnego, lecz wysokość dotacji wypłaconej szkołom danego typu i rodzaju przez najbliższą gminę lub powiat. Ustawodawca zatem także i w tym przypadku nie przewidział możliwości sięgnięcia bezpośrednio do danych o subwencji oświatowej i obliczenia na ich podstawie należnej dotacji.

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie zaaprobował stanowisko powodów kwestionujące obliczenie wysokości należnej im dotacji na podstawie danych o kosztach działalności i dotacji należnej placówce prowadzonej przez pozwanego w ramach zespołu szkół. O oddaleniu powództwa zdecydowała jednak ta okoliczność, że powodowie nie wykazali, jak kształtują się dotacje wypłacane przez najbliższe powiaty prowadzonym przez nie szkołom, których typ i rodzaj odpowiadają typowi i rodzajowi szkoły prowadzonej przez powodów.

Powodowie w skardze kasacyjnej nie zgłosili zarzutów, z których by można wyprowadzić wniosek, że Sądy *meriti* pominęły jakieś oferowane przez nich wnioski dowodowe, których uwzględnienie doprowadziłoby do pozyskania brakujących danych o wysokości dotacji wypłacanych przez sąsiednie powiaty na potrzeby placówek odpowiadających charakterowi liceum prowadzonego przez nich, natomiast utrzymują, że wadliwe naliczenie dotacji przez pozwanego powinno usprawiedliwiać sięgnięcie bezpośrednio do subwencji oświatowej i obliczenie należnej im dotacji według wysokości subwencji oświatowej przekazanej pozwanemu. Brzmienie ustawy nie upoważnia do zastosowania takiej metody dla obliczenia wysokości dotacji. Powodowie w skardze kasacyjnej sformułowali wprawdzie tezę, że zaniżanie dotacji jest powszechną praktykę wszystkich powiatów, dlatego też posługiwanie się odniesieniem do ustaleń kwot dotacji w

powiatach najbliższych również jest obarczone tym, że sąsiednie powiaty mogą dokonywać zaniżenia stawek dotacji poprzez brak prawidłowego stosowania art. 90 ust. 3 u.s.o. Nie sposób uznać, że stwierdzenie to bazuje na okoliczności notoryjnej, a powodowie nie zadbali o to, by w materiale dowodowym sprawy znalazły się dane pozwalające na zweryfikowanie przytoczonego przez nich zarzutu, odnoszącego się już nie tylko do pozwanego, ale i do wszystkich okolicznych powiatów. Nie można przy tym wykluczyć, że zastosowanie do obliczenia wysokości dotacji według tego kryterium, do którego odwołał się ustawodawca, a którego powodowie nie wykazali, dałoby wynik zbliżony do wysokości dotacji obliczonej z odwołaniem się do wysokości subwencji oświatowej.

Skoro zatem przepis art. 90 ust. 3 u.s.o. daje podstawę do określenia wysokości dotacji oświatowych zarówno w przypadku, gdy właściwa jednostka samorządu terytorialnego prowadzi szkołę publiczną danego typu i rodzaju, jak i w przypadku, gdy na jej terenie brak jest takiej szkoły, to nie jest uzasadnione konstruowanie na potrzeby rozpoznawanego przypadku metody obliczania tych dotacji w nawiązaniu do kwot przewidzianych w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego, jak ma to miejsce w odniesieniu do szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, w których realizowany jest obowiązek szkolny lub obowiązek nauki.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj

kc